

## Aleg. 7.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów c. k. seminarium nauczycielskiego we Lwowie.

## Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 13. października 1881 uchwalił Wysoki Sejm, że z początkiem roku szkolnego 1882/83 ma być założona we Lwowie bursa dla 60 chrześcijańskich uczniów c. k. seminarium nauczycielskiego, wyznaczył z funduszu krajowego na pierwsze urządzenie tej bursy sumę 5.200 złr. zaś na jej utrzymanie rocznie sumę 19.090 złr. a. w. wstawił do budżetu na rok 1882. na pierwsze urządzenie bursy 5.200 zł. a na jej utrzymanie przez 4 miesiące 1882 sumę 6.364 zł. i polecił Wydziałowi krajowemu, aby bursę tę wprowadził w życie, wydał dla niej instrukcyę i regulaminy i takowe na przyszłej sessyi Wys. Sejmowi do wiadomości przedłożył:

Dla wykonania tej uchwały należało przedewszystkiem postarać się o lokal odpowiedni na umieszczenie zakładu. W tym celu Wydział krajowy ogłosił dnia 15. listopada 1881 pod l. 52.224 publiczną licytację ofertową, wyznaczając termin do wnoszenia ofert pisemnych po dzień 31. grudnia 1881. Rezultat tej licytacji nie odpowiedział w zupełności oczekiwaniom. W terminie oznaczonym zgłosiło się tylko pięciu oferentów, a mianowicie: właściciele realności pod liczbami:

11<sup>1</sup>/<sub>4</sub> ulica Kopernika,

100<sup>3</sup>/<sub>4</sub> ulica Sykstuska,

9 (nowa) ulica Janowska,

280<sup>3</sup>/<sub>4</sub> A, ulica Gródecko-Janowska,

i 16 (nowa) ulica Pańska.

Z pomiędzy tych realności dwie a to realność l. 100<sup>3</sup>/<sub>4</sub> ul. Sykstuska i l. 16 (nowa) ul. Pańska musiano już z góry usunąć z kombinacyi z powodu czynszu, przekraczającego o wiele kwotę 3.750 złr. przez komisję edukacyjną Wys. Sejmu na najem lokalu preliminarowaną. Właściciel pierwszej z tych realności żądał bowiem 5.600 złr., właściciel drugiej aż 7.500 złr. rocznego czynszu. Pozostały zatem do wyboru właściwie tylko trzy realności, które pod względem ceny najmu stosowały się mniej więcej do warunków przez Wysoki Sejm postanowionych, wszelako z innych względów do zamierzonego użytku się nie nadawały.

Realność pod l. 11<sup>1</sup>/<sub>4</sub> ulica Kopernika, zajmowana do niedawna przez c. k. Sąd powiatowy miejski, leży w odległości kilkudziesięciu zaledwie kroków od placu Maryackiego, a więc prawie w samym śródmieściu, przy ulicy brukowanej, gdzie z powodu znacznego ruchu powozów panuje turkot prawie nieustanny. Pominąwszy tą niedogodność położenia, zbywa nadto tej realności na dwóch ważnych warunkach: nie ma w niej studni i ogrodu.

Druga realność pod l. 9 (nowa) ulica Janowska nie kwalifikowała się stanowczo na bursę z powodu szczupłości miejsca; według przybliżonego obliczenia wypadłoby w niej bowiem zaledwie 3·6 mtr. kwadrat. przestrzeni na jednego ucznia, to jest prawie o połowę mniej aniżeli potrzeba. Realność ta zresztą także z powodu zanadto wielkiej odległości od c. k. seminarium nauczycielskiego (około 2 kilometrów), tudzież z powodu nader zaniebzanego stanu, w jakim ją znaleziono, nie mogła być uważaną za odpowiednią celowi.

Ostatnia z oferowanych realności położona przy ulicy Janowsko-Gródeckiej pod l. 280<sup>1</sup>/<sub>4</sub> A. (3 nowa) jest podobnie jak poprzednie, za szczupłą na pomieszczenie bursy. Właściciel oświadczył wprawdzie dodatkowo gotowość wynajęcia także willi, położonej z drugiej strony ulicy albo też dobudowania oficyny, atoli jedno i drugie nie zdołałoby w zupełności zaradzić złemu. Pomieszczenie bursy w dwóch osobnych budynkach przedzielonych ulicą, połączone byłoby z wielu niedogodnościami tak pod względem nadzoru jak i gospodarstwa wewnętrznego, zaś rozszerzenie budynku za pomocą przybudowania oficyny mogłoby mieć praktyczne znaczenie dopiero po dwóch latach, po zupełnym wysechnięciu świeżych murów nowego budynku, za który jednakże czynsz opłacać by trzeba zaraz po wybudowaniu.

W obec tak niepomyślnego wyniku ofertowej licytacji Wydział krajowy zarządził poszukiwania odpowiedniego lokalu w drodze prywatnej, przypuszczając, że może w ten sposób łatwiej dojść do celu. Jakoż ośmiu jeszcze właścicieli realności wniosło dodatkowo oferty, które rozpatrywane były na miejscu przez umyślnie w tym celu delegowanego inżyniera.

Badania te wykazały, że z pomiędzy owych ośmiu nowo zgłoszonych realności pięć odpaść musi bezwarunkowo z powodu zanadto szczupłych rozmiarów, jedna zaś z powodu zbyt wysokiego czynszu, przewyższającego w dwójnasób preliminowaną kwotę. Z pomiędzy reszty tylko realność pod l. 4. przy ulicy Jabłonowskich posiadała do pewnego stopnia wymagane warunki, lubo brak ogrodu, który z małego podwórka dopiero stworzyćby trzeba, nie mógł zachęcać do zawarcia interesu.

Nadto żądał właściciel, aby kamienicę urządzoną dość zbytkownie, oddane mu po expiracyi dzierżawy w takim stanie, w jakim przy objęciu w używanie znajdować się będzie, warunek dość uciążliwy, jeśli się zważy, że w ciągu trwania najmu delikatniejsze części budynku jako to: parkiety, piece kaflowe, okucia drzwi, okien i t. p., nie obliczone na taką ilość mieszkańców, uległyby niezawodnie tak znacznemu zniszczeniu, że musiałyby być zastąpione nowemi z wielkim dla funduszu krajowego ciężarem.

Ostatecznie jednak inny wzgląd wpłynął na nieprzyjęcie także i tej oferty.

Według opinii, tak jednomyślnie i dobitnie w Wys. Sejmie zaznaczonej, bursa powinna kandydatom nauczycielskim dostarczać tylko niezbędnych środków utrzymania, ażeby w spokoju i swobodzie oddawać się mogli przygotowaniom do przyszłego zawodu. Wszystko, co wychodzi po za granicę tych niezbędnych potrzeb, uważać należy nietylko za zbyteczne, ale nawet za wprost szkodliwe dla celów, jakie przewodziły myśli założenia tej instytucyi. Tyczy się to zarówno żywienia jak i pomieszkania, które powinno być schludne, ale jak najskromniejsze, ażeby wychowawcy wyszedłszy z zakładu na swe nader skromne stanowiska, nie mieli powodów do przykrych i zniechęcających porównań między tem co mieli dawniej, a tem co obecnie mieć mogą. Mając to na uwadze, łatwo zrozumieć wielką trudność wyszukania zwłaszcza w mieście takim jak Lwów, domu czynszowego, któryby był odpowiednim na pomieszczenie bursy. Domy czynszowe większych rozmiarów, zwłaszcza nowe, jak ten o którym tu mówimy, urządzone są z pewnym stopniem komfortu, który w bursie bynajmniej nie jest pożądanym. Dla ludzi, których przeznaczeniem jest mieszkać w ubogich domkach wiejskich, gdzie prosta podłoga i bielone ściany już niemal do zbytków należą, umieszczenie w pokojach parkietowanych i malowanych, z kaflowymi piecami i krystalowymi szybami w oknach jest z pewnością więcej niż niestosownem. Trudno zaś wymagać od właściciela, aby zgodził się bez wynagrodzenia na takie adaptacje, któreby zniżyły wartość jego realności.

Chwilowo zdawało nam się, że zdołamy wybrnąć z tych wszystkich trudności wynajmując na bursę niezamieszkaną 2gę piątro budynku klasztornego OO. Bernardynów, lokal, który z wielu względów na zakład tego rodzaju wydawał się odpowiednim.

Ale w stanowczej chwili zarząd klasztoru oświadczył, że lokalu tego nie ma do dyspozycji.

Tak więc rezultat kilkumiesięcznych usilnych naszych starań i zabiegów, aby wyszukać odpowiednie dla bursy umieszczenie, pozostał ujemnym. Co więcej, rozpatrzywszy się bliżej w stosunkach tutejszych, przyszliśmy do przekonania, że nie znajdzie we Lwowie domu, któryby bez kosztownych adaptacji dał się użyć na cele naszego zakładu. Zrobiliśmy nadto spostrzeżenie, nie nowe zresztą i praktykowane także gdzieindziej, że żądane od nas czynsze nie stały w odpowiednim stosunku do wartości domu i przekraczały o wiele już i tak dość wysoką stopę procentową, pobieraną tu przez właścicieli domów od prywatnych czynszowników. Biorąc w przecięciu, żądano od nas czynszu równającego się 10 procentom wartości domu, nie licząc podatków i kosztów konserwacji, które ponosić miałby fundusz krajowy. Pomimo tak wygórowanej ceny jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że z każdym nowym okresem najmu bylibyśmy narażeni na żądanie podwyższenia czynszu, w obec którego przy trudności zmiany lokalu, znaleźć moglibyśmy się nieraz w przymusowym położeniu. Można by się było wreszcie zdecydować płacić 3.500—4.000 złr. rocznego czynszu za dom wartości 30.000—40.000 złr., gdyby tylko dom ten odpowiadał celowi. Ale płacić czynsz niestosunkowo wysoki z tem przeświadczeniem, że zakład będzie umieszczony niedogodnie i nieodpowiednio, że rodzaj umieszczenia niekorzystnie wpływać musi na wychowawców a nawet zwichnąć może cel zakładowi wytknięty — na taką decyzję trudno było się zdobyć.

Wśród takich okoliczności myśl o wybudowaniu własnego domu na pomieszczenie bursy mimowoli nasunąć się musiała. Przedstawia się ona nam jako konieczność nie do uniknięcia, jeżeli zakład ten w ogóle w życie wejść ma. Wyznajemy, że chwyciliśmy się jej niechętnie i dopiero w ostateczności, gdy było już rzeczą jawną, że inny sposób umieszczenia bursy jest niemożliwy.

Wszakże dodać winniśmy, że oswoiwszy się z tą myślą, trzeba nam było przyjść do przeświadczenia, że ona jedna jest zdrową, bo praktyczną i korzystną i że przyznać jej należy bezwarunkowo pierwszeństwo przed ideą umieszczenia zakładu w domu wynajętym.

Wybudowanie własnego domu przedstawia przedewszystkiem tę wielką korzyść, że można go sobie urządzić zupełnie odpowiednio do potrzeby i upodobania, a to tak pod względem sytuacji jak rozmiarów, rozkładu i wewnętrznego urządzenia. Tem samem usunięty jest najważniejszy szkopół, o który rozbiły się wszelkie nasze usiłowania. Strona finansowa przedstawia się niemniej korzystnie. Nadmieniliśmy już, że niżej 3.500 złr. rocznego czynszu lokalu dla bursy we Lwowie nająć nie można. Wysoki Sejm preliminował na ten cel nawet więcej, bo 3.750 złr, która to suma przedstawia według stopy pięcioprocentowej kapitał 75.000 złr. Na wybudowanie zaś własnego domu wraz z zakupnem obszernego gruntu potrzeba tylko 50.000 złr., który to kapitał odpowiada rocznej rentcie 2.500 złr. Zatem wydatek na pomieszczenie bursy będzie okragło o 50% niższy aniżeli przy najmie.

Cyfra powyższa nie jest wzięta dowolnie, ale oparta na realnej podstawie. Zanim bowiem powzięliśmy decyzję przedłożenia Wys. Sejmowi niniejszego wniosku, uprosiliśmy c. k. radcę budownictwa Wgo Macieja Moraczewskiego do sporządzenia szkicu budynku na bursę i sumarycznego kosztorysu. Z tych elaboratów, które tu pod 1) i 2) dołączamy, poweźmie Wysoki Sejm wiadomość tak o szczegółach zamierzonej budowy jak i kosztach na jej wykonanie potrzebnych.

Przechodząc do sposobu pokrycia tych kosztów, nie mógł Wydział krajowy szukać go gdzieindziej, jak w samej uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 13. października 1881. Uchwałą tą postanowił Wys. Sejm, że bursa lwowska wejść ma w życie z początkiem roku szkolnego 1882/83 i wyznaczył na pierwsze jej urządzenie jednorazową kwotę 5.200 złr., zaś na jej utrzymanie roczną kwotę 19.090 złr., wstawiając do budżetu na r. 1882 część onej, przypadającą za cztery ostatnie miesiące roku bieżącego, t. j. 6.364 złr. w. a. Jeżeliby bursa, jak to było zamierzonym, weszła była w życie z początkiem roku szkolnego 1882/83, to musiano by wydać na jej utrzymanie w roku 1882 kwotę 6.364 złr., zaś w każdym następnym roku kwotę 19.090 złr.

Ponieważ bursa z przyczyn powyżej wyliczonych ani z początkiem roku szkolnego 1882/83 ani też później tak długo w życie wejść nie może, dopóki odpowiedni na jej umieszczenie budynek wzniesionym nie zostanie, zatem aż do tego czasu sumy przez Wysoki Sejm na utrzymanie bursy przeznaczone, nie będą wydawane i stanowiąc będą niejako oszczędność budżetową. Z tych oszczędności pokryć można z łatwością preliminowaną na koszt budowy kwotę 50.000 złr., jeżeli się tę budowę rozłoży na dwa lata 1883 i 1884, a trzeci rok przeznaczy na wyschnięcie murów budynku w ten sposób, że zakład dopiero z początkiem roku szkolnego 1885/86 w życie wprowadzonym zostanie. W takim razie fundusz budowy utworzy się:

1) z oszczędności budżetowej roku 1882 . . . . .	6.364 złr.
2) z przeznaczonych na utrzymanie bursy sum, a mianowicie:	
a) za rok 1883 . . . . .	19.090 „
b) „ „ 1884 . . . . .	19.090 „
c) za 8 miesięcy roku 1885 okrągło . . . . .	12.728 „
	<hr/>
Razem . . . . .	57.272 złr.,

a zatem z sumy, więcej niż dostatecznie pokrywającej koszt budowy. Suma ta przedstawia wydatek, który fundusz krajowy byłby poniósł, gdyby bursa w myśl uchwały z 13. października 1881 weszła była w życie z początkiem roku szkolnego 1881/82. Wydając z tej sumy kwotę 50.000 złr. na wybudowanie domu i odraczając otwarcie bursy aż do początku roku szkolnego 1885/86, oszczędza fundusz krajowy kwotę 7.272 złr., a właściwie 7.772 złr., ponieważ także z kredytu na pierwsze urządzenie bursy odpadnie w takim razie kwota 500 złr., preliminowana na koszt adaptacji wynajętego budynku. Projekt nasz przedstawia przeto niewątpliwą korzyść także dla skarbu krajowego.

Z tych powodów Wydział krajowy wniosł:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- 1) Wykonanie uchwały sejmowej z dnia 13. października 1881 o zaprowadzeniu bursy dla 60 uczniów c. k. semin. nauczycielskiego we Lwowie, odracza się do początku roku szkolnego 1885/86.
- 2) Upoważnia się Wydział krajowy do zakupu gruntu i wybudowania domu na pomieszczenie tej bursy kosztem maksymalnym 50.000 złr. w. a.

3) Na pokrycie kosztów tej budowy:

a) przeznaczają się oszczędność budżetową z roku 1882 Rubr. VII.	
pozycja 69 a) 2, w kwocie . . . . .	6.364 złr.
b) wstawi się do budżetu na rok 1883 kwotę . . . . .	21.818 „
a do budżetu na rok 1884 taką samą kwotę . . . . .	21.818 „
	<hr/>
Razem . . . . .	50.000 złr. w. a.

*Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji  
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.*

Lwów dnia 31. Maja 1882.

Marszałek krajowy

*Dr. Mikołaj Zyblikiewicz w. r.*

Sprawozdawca

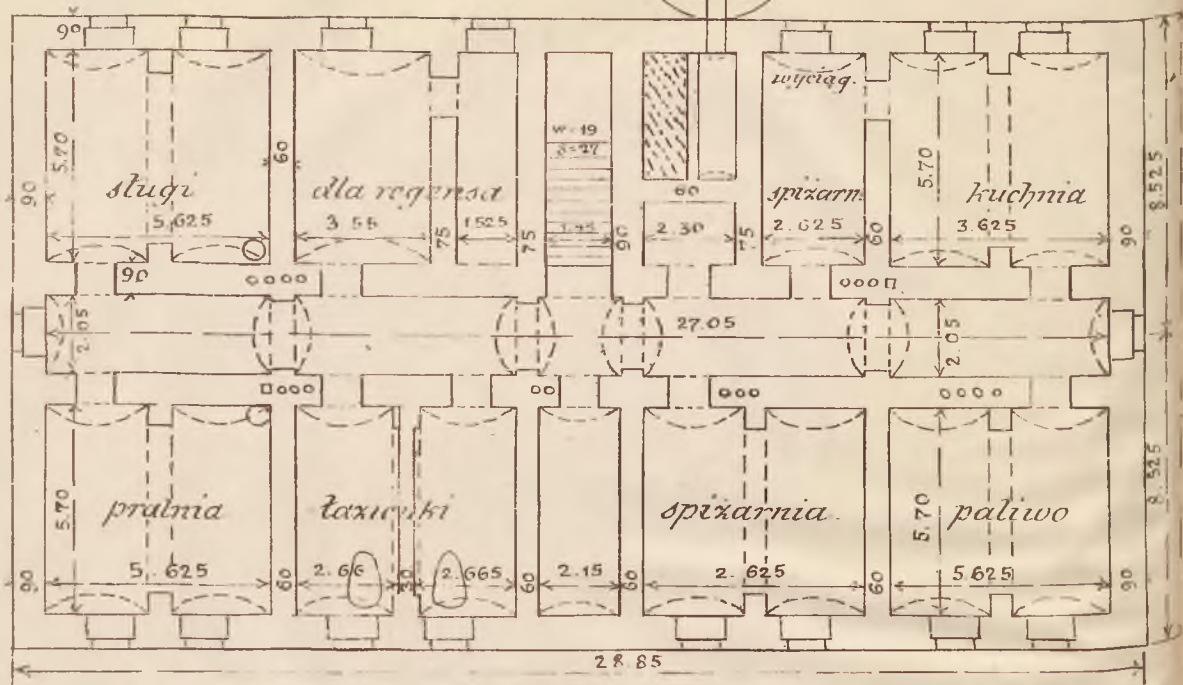
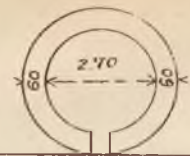
*Oktaw Pietruski w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

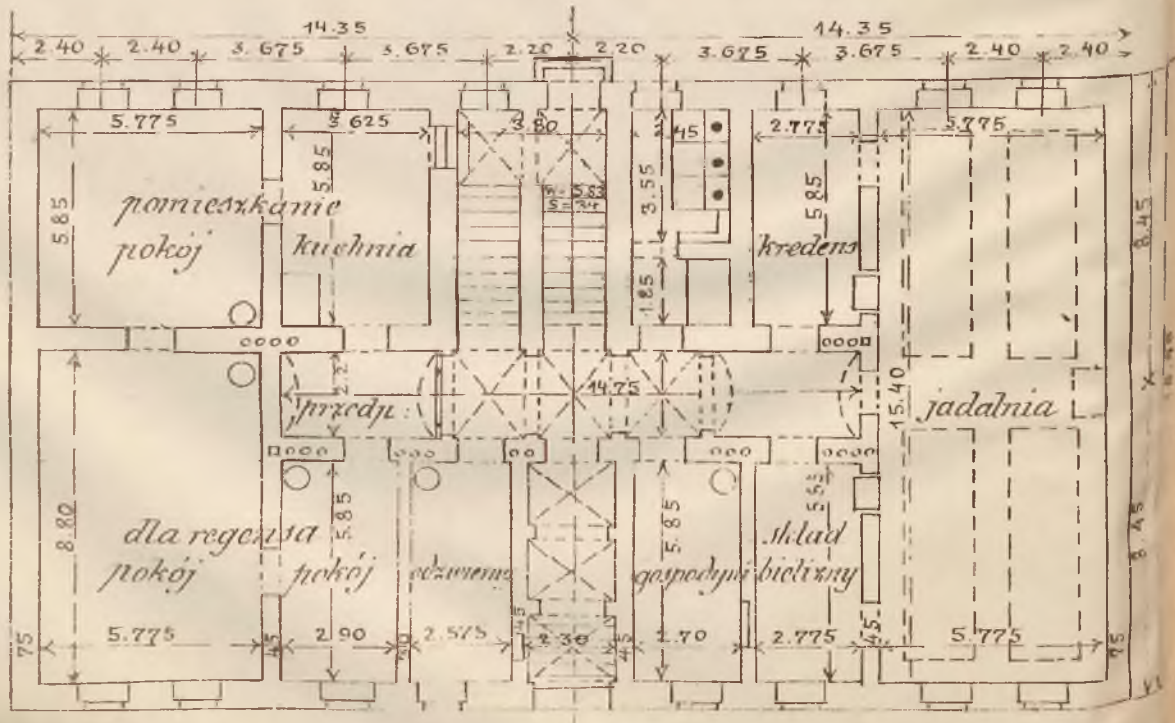


Str. 5.

sutereny.

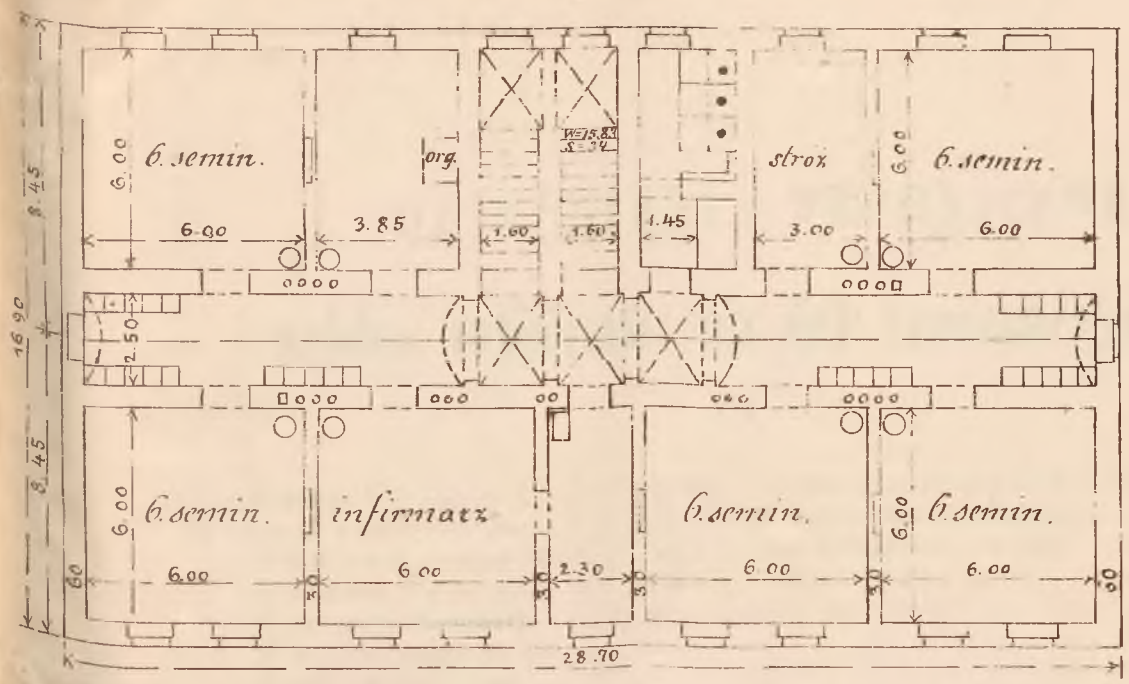


parter.

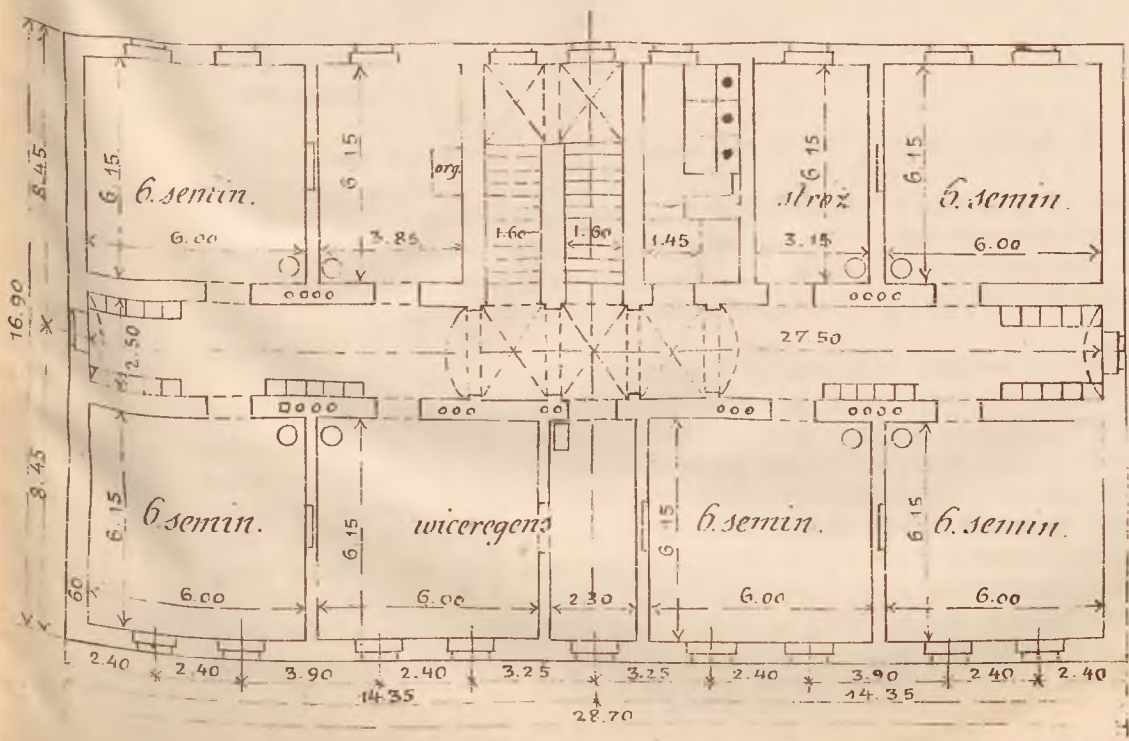


Str. 7.

I. piętro.



II. piętro.



100 nat. wielk.

Lwów w Maju 1882 r.

Moraczowski w.r.





## OBJAŚNIENIA TECHNICZNE

do

# szkicu internatu na 60 seminarzystów.

Uchwałą Wys. Sejmu uznano następujące ubikacje jako potrzebne na założenie internatu dla 60 uczniów, i oznaczono dla nich zarazem poniżej wymienione ceny najmu:

1) Mieszkanie regensa składające się z 3 pokoi przedpokoju i kuchni . . . . .	500 zł.
2) mieszkanie wiceregensa składające się z dwóch pokoi. . . . .	300 "
3) 10 pokoi mieszkalnych, każdy na 6 uczniów po 150 zł. . . . .	1500 "
4) 2 jadalnie duże po 200 zł. . . . .	400 "
5) pokój dla gospodyni . . . . .	100 "
6) pokój dla odzwiernego i 2 pokoje dla dwóch stróżów po 50 zł. . . . .	150 "
7) magazyn bielizny . . . . .	100 "
8) spiżarnie . . . . .	150 "
9) sala muzyczna i gimnastyczna . . . . .	200 "
10) infirmary . . . . .	150 "
11) kuchnia . . . . .	150 "
12) pralnia . . . . .	50 "
razem . . . . .	3750 zł.

Powyższe zestawienie uważać wypada jako ogólny program budowy, do którego się też przy projektowaniu szkicu, z wyjątkiem kilku punktów zastosowano.

I tak zamiast wymienionych pod l. 4 dwóch jadalni, urządzono jedną większą, spełniającą te same funkcje a przedstawiającą tę korzyść, że powstaje w budynku obszerna sala, której można zarazem używać, wstawiwszy w nią odpowiedni instrument muzyczny, jako salę dla nauki śpiewu chóralnego, a wyprzątnąwszy stoły i stołki zyskać w razie potrzeby odpowiednie miejsce do aktów uroczystych.

Wymieniona pod l. 9. sala muzyczna i gimnastyczna zdaje się być zbyteczną. Dla znacznej liczby internów, potrzeba w każdym razie więcej jak jeden instrument muzyczny — organki — a gdy nauka muzyki na dwóch lub więcej instrumentach w jednej ubikacji nie jest możliwą, lepiej jest każdy instrument ustawić osobno, w zwykłym pokoju, jak się to powszechnie po seminarjach praktykuje. — Zamiast tedy jednej sali muzycznej, zaprojektowano 2 pokoje, każdy z organkami, do nauki osobnej muzyki czy śpiewu; trzeci instrument do śpiewu choralnego stać może w sali jadalnej, służąc zarazem jako instrument zapasowy także dla nauki pojedynczych seminarzystów.

Zdaje się, iż sala muzyczna miała być zarazem i salą gimnastyczną, wskazuje to cena najmu bo za 200 zł. rocznie jedną tylko salę dużą a nie dwie nająć we Lwowie można. Kombinacja taka przedstawiałaby z powodu silnego, instrumentom muzycznym szkodliwego a przy ćwiczeniach gimna-

stycznych nieuchronnie powstającego pyłu, pewne niedogodności, a jeżeli sala muzyczna da się w inny prostszy zastąpić sposób, to łatwiej jeszcze wyeliminować salę gimnastyczną, ćwiczenia bowiem gimnastyczne odbyć się mogą latem na wolnym powietrzu, a zimą ograniczyć się dadzą na tak zwaną gimnastykę szwedzką, do której sklepienie i dość na ten cel przestronne korytarze 1go i 2go piętra aż nadto wystarczają.

Gdyby jednak salę gimnastyczną uważano jako absolutnie niezbędną, wtenczas będzie najlepiej urządzić dla niej osobny, wolno stojący budynek lekkiej konstrukcyi, zajmujący co najwięcej 100 metr. kw. zabudowanej powierzchni.

Sala bowiem gimnastyczna wewnątrz budynku mieszkalnego jest przedmiotem niepraktycznym a kosztownym, potrzebującym znacznych rozmiarów i znacznej wysokości. Trudno dać ją na parterze bo trzebaby wysokość wszystkich ubikacyj bezpotrzebnie powiększyć li tylko dlatego, aby podłogi piątr w jednym ułożyć piziomie, dalej zaś kosztowne powstają konstrukcye dla założenia nad salą taką belkowania i ścian działowych wyższych piątr. Na wyższych kondygnacyach a mianowicie na najwyższej, gdzie sali bez wielkich kosztów nadaćby można znaczniejszą wysokość umieścić jej w żaden sposób nie można, bo silne wstrząśnienia przy ćwiczeniach są dla budynku wielce szkodliwe.

Wynika z powyższego — co już zresztą powyżej wspomniano — że sali gimnastycznej albo wcale nie należy urządzić, albo chyba w osobnym budynku. Ostatnią zmianę programu, a raczej jego uzupełnienie, stanowi dodanie kilku, mniejszego znaczenia ubikacyi, o których będzie mowa w odpowiednich miejscach szczegółowego opisu.

Budynek internatu na szkicu przedstawiony składać się ma z czterech kondygnacyj, t. j. sklepionych suterren, parteru i dwóch piątr.

*W suterrenach* znajduje się kuchnia ze składem paliwa i spiżarniami, pralnia z mieszkaniem sług, dwie łazienki, piwnica dla regensa i piwniczka pod wejściem, z której korzystać może wice-regens. W narożniku msłej spiżarni obok kuchni urządzić wypadnie wprost do kredensu wyciąg dla talerzy i potraw, oddzielając go w miarę potrzeby drewnianą ścianką od reszty ubikacyj.

Lewą stronę parteru zajmuje mieszkanie regensa, składające się z przedpokoju, 3 pokoi i kuchni, mające osobne wyjście po pod podestem schodów na dziedziniec, tuż obok sieni a przy głównem wejściu do budynku jest pokoik dla odźwiernego. Główną ubikacją po prawej stronie parteru stanowią sala jadalna. Szerokość takich sal winna się stosować do ilości rzędów stołów stać w nich mających; tutaj mają być dwa rzędy.

Stół szeroki 0.8 m. wraz z dwoma szeregami stołków po 0.5 m. zajmuje:

$$0.8 + 2 \times 0.5 = 1.8 \text{ metra,}$$

a że na przejście środkowe pomiędzy stołkami potrzeba 0.9 m. a na przejścia pod ścianami 0.6 m. więc cała szerokość sali jadalnej wynosić ma conajmniej:

$$2 (1.8 + 0.6) \times 0.9 = 5.7 \text{ metra.}$$

Szerokość ta jest wedle szkicu o kilka centymetrów większa.

Każdy stół, których jest cztery ma 6 m. długości, pomieścić więc może z każdej strony bardzo wygodnie 8 a wygodnie 9 osób tak, że cała sala objąć może 64 do 72 jedzących.

W środkowej części wprost drzwi ustawić można instrument muzyczny, o czem wyżej była mowa. Salę ogrzewają dwa piece licujące ze ścianami.

Obok sali znajduje się kredens z wyciągiem w jednej, skład bielizny z drugiej strony i z tym ostatnim sąsiaduje pokoik gospodyni.

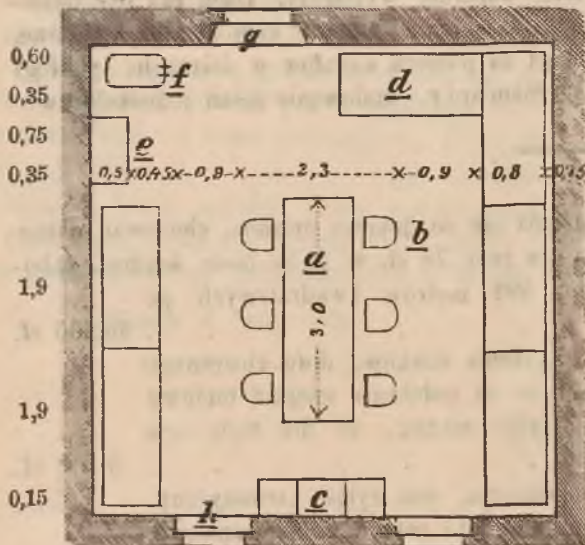
Przy klatce schodowej umieszczono wychodki oddzielone od korytarza przejściem, aby wyziewów na korytarz nie dopuścić; przejście to stanowi rodzaj lichthofu, nakrytego osobnym z boku otwartym dachem a przechodzącego przez strych, drugie i pierwsze piętro aż do podłogi parteru.

Przez ten lichthof prowadzi na obu piętrach z korytarza do kloak ganek, same kloaki składają się na każdej kondygnacyi z 3 siedzeń i pisoaru.

Nadmienić jeszcze wypada, że korytarz główny komunikuje z wyjściem na tył domu, po podramieniu schodów obok kuchni regensa się wznoszącym.

Na pierwszym piętrze mieści się pięć pokoi dla internów, infirmaryz o dwóch ubikacjach, pokój do nauki muzyki i pomieszczenie stróża.

W każdym mieszkalnym pokoju mieści się 6 uczniów w sposób na szkicu przedstawiony, na którym oznacza:



- a) stół do nauki 1, jeden metr szeroki, 3 m. długi, z sześciu szufladami na papiery, zeszyty i drobiazgi, przy którym z każdej strony 3 uczniów pracować może; b) stołki; 1,9 c) szafę do książek 1,2 m. szeroką, 0,45 m. głęboką, podzieloną na sześć kompartymentów w dwóch kondygnacjach nad sobą umieszczonych; d) łóżka, 0,8 m. szerokie, 1,9 metrów długie (wedle przepisów wojskowych łóżko normalne ma 0,79 m. szerokości, a 1,89 m. długości) ustawione w odległości 0,15 m. od ściany; e) umywalkę; f) piec, g) drzwi; h) okna.

Szafy dla ubrań z szufladą na bieliznę ustawione są na korytarzach w sposób na planie oznaczony, zwykle praktykowany w porządnym, zamkniętym, przez odźwiernego strzeżonym

domu zupełnie dopuszczalny, a bardzo ekonomiczny, gdyż oszczędza się na obszarze pokoi i zarazem zyskuje na możliwości utrzymania w nich ściślejszego porządku.

Powyższe objaśnienia prowadzą do wyniku, że na każdego ucznia potrzeba liczyć w pokoju  $6.6/6 = 6$  m. kwadrat., jeżeli uczeń ma się tamże skromnie pomieścić bez szafy na ubranie i bieliznę. Przepisy wojskowe przeznaczają w koszarach na każdego żołnierza 4.5 m. kwadrat. nie uwzględniają jednak stołu, wedle tychże przepisów żołnierzowi zbędnego, stół przysłuży tylko podoficerowi na którego się też 6.2 m. kwadrat. ma liczyć. Ta liczba zgadza się niemal ściśle z projektem internatu, w którym każdy uczeń otrzymuje 6 m. kwadrat. powierzchni w pokoju a oprócz tego na korytarzu szafę na rzeczy 0.5 m. szeroką i tyleż głęboką, razem więc  $6 + 0.5 \times 0.5 = 6.25$  m. kwad.

Ponieważ wysokość pokoi w świetle wynosić ma 3.0 m. przeto przypada na każdego mieszkańca  $3 \times 6 = 18$  m. sześć. powietrznej bryłowatości a zatem więcej, aniżeli tego wymagają przepisy o koszarach, obliczające tę bryłowatość na co najmniej 15, 3 m. sześć.

Czyniąc więc zadość wszelkim tym wymogom higienicznym, które po za granice zakreszone przez rozsądek i oszczędność nie wychodzą, dzisiejsza higiena niestety stawia bardzo często fantastyczno-idealne żądania — rozporządza się jednak jak najgospodarniej miejscem, które przy budowlach jest równoznaczne z kosztami.

Na infirmaryz przeznaczone są dwa pokoje, jeden większy drugi mniejszy; zdawało się to wskazane ze względu na zajęć mogącą potrzebę lokowania oddzielnie cierpiących na choroby zaraźliwe. Stróż nie wielką zajmuje ubikację.

Drugie piętro zawiera, przy takim samym rozkładzie jak pierwsze, pięć pokoi dla internów, pomieszczenie wiceregensa — 2 pokoi — i ubikację dla stróża.

Ponieważ drugie piętro jest niejako najodleglejszą częścią budynku, a więc i najstaranniejszej kontroli nad uczniami wymagającą, więc umieszczono tutaj właśnie mieszkanie wiceregensa, który w ten sposób czy wchodząc do swego mieszkania, czy też zeń wychodząc przechodzić musi przez 1sze piętro, ma więc sposobność przekonania się, że tak powiem po drodze co się w zakładzie dzieje.

Rzecz przedstawiałaby się mniej korzystnie, gdyby wiceregens mieszkał n. p. na pierwszym piętrze, a dla kontroli umyślnie na drugie wchodzić musiał,

Stróż jest tak samo pomieszczony jak na pierwszym piętrze, a w ten sposób na każdej kondygnacji znajduje się obsługa.

Jak już wspomniano, budynek ma być zbudowany na sklepionych suterrenach w kluczu 2. 8 m. wysokich, parterowi nadać by wypadało ze względu na obszerną salę jadalną 3, 5 m. wysokości w świetle, dla każdego zaś piętra wysokość 3 m. w świetle zupełnie wystarczy. Dach ma być ogniotrwały, cyrkowy; sienie, schody, korytarze i wychodki sklepione, płytami kamiennymi wyłożone, ogrzewanie piecami zwykłymi, kamyczkowymi, wentylacja za pomocą kanałów w ścianach, podłogi zwykłe, okna i drzwi proste, ale niezbyt małe co do rozmiarów, malowanie ścian jednokolorowe.

Budynek takiej struktury i wewnętrznego urządzenia jak co dopiero opisano, zbudować można we Lwowie — licząc samą tylko budowę z łatwością za cenę 75 zł. w. a. za metr. kradrat. zabudowanej powierzchni, a więc w danym przypadku 492 metrów kwadratowych po 75 zł. w. a. . . . . 36.900 zł.

Inne wydatki należące do budowy jako to: urządzenie ścieków, dołu kloacznego lub kanału, zbudowanie studni, parkanu i t. d., zależne są od położenia miejsca budowy i danych stosunków miejscowych, śmiało jednak przyjąć można, że nie będą one przenosić . . . . . 3.100 zł.

Ponieważ szkic, do którego dajemy niniejsze objaśnienia, jest tylko szematyczny, a nie odnosi się do pewnej miejscowości pewnego gruntu, przeto trudno ściśle oznaczyć, jaką powierzchnią zająć będzie trzeba pod całe zabudowanie. W szkicu przyjęto, że budynek ma być z wszystkich czterech stron wolno stojący i że doprowadzenie doń światła ze wszystkich frontów jest możebne. Dla dwóch wązkich boków oświetlenie od zewnątrz nie jest jednak absolutnie konieczne, albowiem oświetlenie korytarza w suterrenach da się w inny sposób skutecznie — używając ostatnie pola sklepień suterrenowych od frontu jako korytarz — parter okien na te dwa boki nie ma, a układ korytarzy na pierwszym i drugim piętrze jest tego rodzaju, że urządzić się da na końcu każdego korytarza lichthof, idący aż do podłogi pierwszego piętra, a dający dostateczne światło.

Jeżeli przyjmiemy za podstawę budynek wolno stojący, co ze względów higienicznych bezwątpienia jest najracjonalniej, jeżeli dalej ma być przy zabudowaniu oprócz dziedzińca cokolwiek ogrodu i nareszcie ma być rezerwowana możliwość postawienia osobnej sali gimnastycznej lub rozszerzenia całego zakładu, wtedy potrzeba będzie co najmniej 1000 sążni kwad. areału. Liczba ta dałaby się prawdopodobnie przy budynku, z obu stron szczytowych do granic sąsiedzkich przylegającym, obniżyć na 800 sążni kwadr., podpisani nie uważa jednak takiej oszczędności za odpowiednią. Przyjmując zatem potrzebną powierzchnią na 1000 sążni kwadr., a cenę sążnia na 10 złr.. otrzymany jako wyraz kosztów gruntu . . . . . 10.000 zł.

Koszta ogólne . . . . . 50.000 zł.

Gdyby koniecznie zależeć miało na istnieniu sali gimnastycznej, z powodów wyżej wyłuszczonej, w każdym razie osobno wybudowanej, wtedy mierzyłaby ona musiała 12 metr. długości na 7 metr. szerokości i miałaby 100 metr. kwadr. zabudowanej powierzchni — przepisy wojskowe wyznaczają na najmniejszą salę gimnastyczną tylko 60 metr. kwadr., a że metr taki nie może kosztować więcej jak 20 zł., przeto koszt budowy całej sali nie przeniosłoby okrągło licząc sumy . . . . . 2.000 zł.

W powyższych cyfrach żadne sprzęty, meble lub ruchomości nie są uwzględnione.

Kończąc objaśnienia techniczne do szkicu internatu na 60 seminarzystów, nie mogę przemilczeć że system, wedle którego wygotowano szkic, ściśle odpowiadający uchwale Wysokiego Sejmu o pomieszczeniu internów, prowadzi wprawdzie do budowy najtańszej, ale nie wynika ztąd, aby system ten miał być dla tego bezwzględnie najlepszym.

Przeważna część seminariów, burs czy internatów udrządza się dzisiaj tak, że uczniowie mają wspólne sale jadalne, sypialne, pokoje do mycia, a tylko do nauki osobne ubikacye, najczęściej na 10 uczniów. Że takie urządzenie, pod względem możności ścisłej kontroli, dalej ze względów sanitarnych i względów porządku większe przedstawia korzyści, aniżeli ten system, wedle którego uczeń w swym mieszkalnym pokoju uczy się, śpi, myje itd. zdaje się być rzeczą jasną i długich objaśnień nie wymagającą, że zaś przez urządzenie bardziej wspólnego życia, koszta budowy się powiększają, pochodzi stąd, iż suma powierzchni, którą dać trzeba co najmniej jednemu osobnikowi w pokoju mieszkalnym 6 m. kwadr. jak wyżej wykazaliśmy — mniejsza jest aniżeli suma takiej samej powierzchni, jeżeli zamiast pokoi mieszkalnych urządzi się wspólną sypialnię, wspólną umywalnię i osobne pokoje do nauki. Owe 6 m. kwadr. zamienia się wtedy na 8 m. kwadr., a w konsekwencji podniosłyby się koszta budynku w danym przypadku o okrągłe 5.000 zł.

Lwów w maju 1882.

**Maciej Moraczewski w. r.**

e. k. radca budownictwa.

W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie materiały, które miałyby być w stanie przetrwać w trudnych warunkach atmosferycznych. W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie materiały, które miałyby być w stanie przetrwać w trudnych warunkach atmosferycznych.

W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie materiały, które miałyby być w stanie przetrwać w trudnych warunkach atmosferycznych. W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie materiały, które miałyby być w stanie przetrwać w trudnych warunkach atmosferycznych.

Lublin, dnia 15 marca 1922 r.

Maciej Motyczewski w. t.

ul. ...